RF.0012.2.7.2025.KRiOŚ

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
w dniu 4 czerwca 2025 roku
o godz. od 14.00 do 15.25

W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji:
Lista obecności stanowi załącznik nr 1.

1) Sabina Hoffmann,
2) Jacek Dorsz,
3) Stanisław Kaźmierski

a także:

1) Janina Pawełczyk,

oraz przedstawiciele urzędu:

1) Monika Mikulska – Inspektor ds. inwestycji,
2) Marek Gogół – Inspektor ds. Inspektor ds. gospodarki komunalnej i dróg,
3) Jerzy Hejduk – Sekretarz MiG Dolsk.

Przewodnicząca Komisji Sabina Hoffmann powitała wszystkich obecnych na posiedzeniu Komisji oraz poinformowała, że na stwierdzenie prawomocności obrad należy poczekać, ponieważ ma dotrzeć jeszcze 1 radny wówczas będzie kworum.

Przewodnicząca poinformowała, iż przedmiotem obrad będzie:

a) realizacja punktu 5. z planu pracy Komisji na rok 2025: "Zapoznanie się z dokumentacją projektową i analiza działań zabezpieczających osuwisko przy Szkole Podstawowej w Dolsku",
b) realizacja punktu 6. z planu pracy Komisji na rok 2025: "Ocena stanu zaawansowania wymiany opraw oświetleniowych na terenie gminy z programu 'Rozświetlamy Polskę'",
c) rozpatrzenie wniosku złożonego na XVI Sesji RMiG Dolsk w dniu 22.05.2025 r.

Ad. a. „Zapoznanie się z dokumentacją projektową i analiza działań zabezpieczających osuwisko przy Szkole Podstawowej w Dolsku".

Przewodnicząca Komisji poprosiła Panią Monikę Mikulską o przedstawienie wszystkich dokumentów projektowych, analizy działań zabezpieczających osuwisko przy szkole podstawowej i sali w Dolsku.

M. Mikulska – dokumentacji projektowej oprócz tej, która została przesłana radnym na maila i z tą którą radni mogli się zapoznać wcześniej w tej chwili nie ma w biurze urzędu, ponieważ została przekazana rzeczoznawcy, który prawdopodobnie będzie zajmował się sporządzeniem dokumentacji. Rzeczoznawca ma ocenić stan szkoły czy będzie się nadawała do rozbiórki, czy będziemy ją remontować.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – zapytała kiedy będzie ta ocena szkoły?
M. Mikulska – cyt. „Do 16 czerwca 2025 r. mamy zobowiązanie przez nadzór budowlany do wykonania takiego operatu, natomiast no myślę, że zdążymy, jest jeszcze sporo czasu, także zdążymy. Na dzień dzisiejszy rzeczoznawca analizuje wszystkie dokumenty."
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – zapytała czy Pani Mikulska ma wiedzę na temat spękań czy postępują, czy są wciąż takie same?
M. Mikulska – jest najnowszy raport i nie ma żadnych nowych spękań.
Radna J. Pawełczyk – poprosiła o podanie nazwiska osoby, która robi tą ocenę.
M. Mikulska – Może nie operujmy nazwiskiem, ponieważ ten pan jeszcze nie robi tej oceny. Póki co analizuje dokumenty i ma nam dać odpowiedź.
Radna J. Pawełczyk – jest podpisana z tym panem umowa?
M. Mikulska – Jeszcze nie.
Radna J. Pawełczyk – To na jakiej podstawie zostały udostępnione mu dokumenty?

O godz. 14.10 do obrad dołączył radny Jacek Dorsz.

M. Mikulska – Zostało skierowane zapytanie do tego pana, czy się podejmie w ogóle sporządzenia takiego dokumentu, ażeby mógł odpowiedzieć na to, no to musi się zapoznać z dokumentacją jaką posiadamy.
Radna J. Pawełczyk – zapytała czy skierowano zapytanie tylko do tej jednej osoby?
M. Mikulska – nie ma czasu, ponieważ PINB dał tak krótki czas, a to jest tak rozległe zadanie. Prawdopodobnie będzie pracowało kilka osób nad tym operatem. Nie było czasu, żeby stosować jeszcze formę zapytania.
Radna J. Pawełczyk – zapytała o cenę.
M. Mikulska – kwota nie została jeszcze określona. Rzeczoznawca ma podjąć decyzję, czy będzie wykonywał ten operat i wówczas poda cenę.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że dotarł radny Jacek Dorsz wobec czego obecnych jest 3 z 5 członków Komisji. Zatem Komisja jest władna do prawomocnych obrad.

M. Mikulska – wyraziła nadzieję, że do końca tygodnia ta osoba się określi czy podejmie się opracowania operatu i za jaką kwotę. Póki co rozsądne byłoby nie operować nazwiskami.
Wracając do dokumentacji projektowej, no to niestety nie posiadamy żadnej na dzień dzisiejszy w biurze. Cyt. „Mamy kosztorysy tak jak Państwo macie przed sobą. Wiem, że jest inna kwota niż we wskazanym protokole o dofinansowanie do wojewody. Natomiast kosztorysy były robione już po składaniu protokołów. One będą i tak jeszcze przed przetargiem musiały być aktualizowane."
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Zapytała czy kwota jeszcze wzrośnie?
M. Mikulska – tego nie wiemy.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Kwota może ulec zwiększeniu skoro dokumenty zostały już złożone do Wojewody Wielkopolskiego?
M. Mikulska – Jeżeli uda nam się zrobić przetarg do września, to będziemy bazować na tym co mamy. Natomiast jeżeli nie uda nam się do września zrobić przetargu nie wiemy, jak będzie dalej wyglądała procedura, jeżeli chodzi o to dofinansowanie, no to musimy zrobić aktualizację. Mamy taki obowiązek, kosztorysy budowlane są ważne tylko pół roku, także aktualizacja będzie musiała być robiona.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – zapytała do kiedy sala musi zostać rozebrana? Jest termin?

M. Mikulska – nie mamy tutaj podanych terminów, także to pójdzie raczej równorzędnie. Myślę, że rozbiórkę sali tak jak kiedyś już na którejś komisji rozmawialiśmy, były różne warianty brane pod uwagę i raczej rozbiórka sali będzie pierwsza przed stabilizacją osuwiska, bo tam też chodzi o to udostępnienie miejsca. Kosztorysy były robione trochę później niż składaliśmy protokoły, natomiast nie chcieliśmy już przedłużać tego składania tych protokołów do wojewody i dlatego zrobiony został szacunek, który wyszedł bardzo podobnie do kosztorysów. Także tutaj myślę, że wyszło to całkiem nieźle.

Przetarg tak naprawdę pokażę, bo kosztorysy kosztorysami, analizy analizami, ale tak naprawdę przetarg nas obowiązuje i kwoty z przetargu także tutaj nie mamy na to już później wpływu.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – była informacja, że należy zabezpieczyć, odgrodzić 3 m płotem teren wokół sali. Płotu nie ma czy jest w planach wzmocnienie bezpieczeństwa osób poruszających się po tej stronie chodnika?

M. Mikulska – teren zabezpieczony zostały w ramach możliwości. Nie chcemy generować kosztów. Wykonaliśmy rozeznanie rynku, ile by kosztowały takie zabezpieczenia, posadowienie bram, płotów. Są to potężne pieniądze. Natomiast cały czas liczymy na to, że za chwilę zacznie się wszystko dziać. Dlatego nie chcemy na dzień dzisiejszy generować dodatkowych kosztów bo i tak mamy świadomość, że za chwilę będzie ich sporo jeżeli chodzi o lokalizację dzieci i szkół.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Zapytała czy cały czas bazujemy tylko i wyłącznie na usługach pana Boniaka, czy rozglądamy się za inną osobą? Czy jest on konkurencyjny na rynku?

M. Mikulska – jeżeli chodzi o raportowanie to umowa z panem Boniakiem jest podpisana do końca roku. Jedyna kwestia to zastanowienie się, czy chcemy dalej robić te raporty.

Budynek szkoły jest i jeżeli będzie podjęta decyzja, że będzie remontowany, no to te raporty byśmy chcieli robić, żeby ktoś stan szkoły oceniał. Nie widzę teraz na ten moment sensu, żeby wchodził ktoś inny.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – cyt. „Co będzie, bo to się okazało, że dwa lata temu, półtora roku temu może sala była do odratowania, teraz jest tylko do rozbiórki i zanim zaczniemy osuwisko to samo będzie ze szkołą. Czy to nie jest naciąganie kosztów gminy dodatkowo?"

M. Mikulska – tak nam narzucił nadzór, zobowiązał nas w tym protokole, że musimy sporządzić taki operat, także tutaj nie możemy jak gdyby od tego odejść. Na dzień dzisiejszy mamy obowiązek sporządzenia takiego operatu.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – jeżeli 16 czerwca okaże się, że szkoła jest do rozbiórki, to wtedy możemy, inaczej już rozwiązać ten problem, szukać na przykład jakiegoś innego terenu pod szkołę?

Radny S. Kaźmierski – należy wziąć pod uwagę też opcje, że szkoła może zostać przeznaczona do remontu.

M. Mikulska – W tym celu właśnie sporządzany jest operat.

Radna J. Pawełczyk – Ostatnia informacja pana burmistrza i pana Boniaka co do remontu i wartości remontu szkoły opiewała na kwotę prawie 6 500 000,00 złotych. Jeżeli taka kwota by wchodziła w grę to jest więcej jak połowa budowy prawdopodobnie nowego obiektu.

M. Mikulska – Trzeba dokładnie przeanalizować sytuację – samo wskazanie, że szkoła wymaga remontu, to za mało. Należy ocenić stopień uszkodzenia i zastanowić się, czy remont ma sens, biorąc pod uwagę dostępne technologie, koszty i ogólną opłacalność.

Radna J. Pawełczyk – cyt. „Pan Boniak się wypowiedział, przecież nawet jak zabezpieczymy osuwisko to osuwisko będzie pracować i od centymetra do dwóch rocznie osuwisko będzie zjeżdżać. Czyli za 10 lat będzie zakładając hipotetycznie minimum te 20 cm zjechane na dół. Czy w takiej sytuacji jest w ogóle sens? Jeżeli byśmy mieli to rozebrać? A wiem, że gdzieś tam takie propozycje chodzą budowy sali i szkoły w tym samym miejscu. Czy jest sens? My w tej chwili mamy 2 około 30 letnie budynki. To są nowe budynki, które nie nadają się do użytku i czy dalej iść w tym kierunku, żeby je tutaj posadawiać. Wydaje mi się, że taki budynek nowy powinien przynajmniej ze sto lat powstać, a na tym terenie, ten teren nam tego już nie gwarantuje. Ale ja bym chciała panią zapytać o taką jedną rzecz. W grudniu burmistrz nam przedstawił projekt na zabezpieczenie osuwiska i rozbiórkę sali. W jednym projekcie mamy. Tak."
M. Mikulska – odpowiedziała, że nie. Rozbiórka sali jest osobnym projektem, który powstał w marcu.
Radna J. Pawełczyk – W grudniu na komisji rewizyjnej. To się cofniemy może do protokołu.
M. Mikulska – może chodziło o modernizację sali?
Radna J. Pawełczyk – Była wtedy mowa o rozbiórce sali więc ja przez to zapytałam, bo teraz jest zrobiona kolejna umowa z panem Boniakiem na projekt na rozbiórkę.
M. Mikulska – W grudniu chyba jeszcze nawet nie mówiliśmy o projekcie rozbiórki sali. W marcu chyba na sesję wchodziła rozbiórka sali. Z tego co kojarzę na pewno jeszcze nie było projektu rozbiórki sali w grudniu.
Radna J. Pawełczyk – W grudniu już była mowa, był pan Boniek na tym posiedzeniu, że sala jest do rozbiórki i że w jednym projekcie to wszystko jest ujęte i zrobione.
M. Mikulska – nie było takiego projektu jak rozbiórka sali.
Radny S. Kaźmierski – zapytał radną Pawełczyk co maja na celu te pytania?
Radna J. Pawełczyk – sporządzona jest druga umowa z panem Boniakiem na 22 000,00 zł na projekt rozbiórki sali.
M. Mikulska – cyt. „Był projekt w 2021 albo 2022 roku, już teraz nie pamiętam dokładnie na modernizację hali i osuwisko były takie dwa projekty. Modernizacja hali, jak wiemy, już nie wchodzi w grę. Ten projekt został zamknięty no bo mówimy dzisiaj o rozbiórce hali i dlatego przy składaniu tych wniosków wpisywaliśmy szacunkową już kwotę do rozbiórki hali, bo wiedzieliśmy, że ona będzie do rozbiórki i robiliśmy projekt. On jest w tej chwili w starostwie na pozwoleniu na budowę. To są dwa odrębne projekty. To nie ma jednego projektu, to jest stabilizacja osuwiska i rozbiórka hali. To są dwa osobne tematy. My tego nie łączyliśmy."
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Ja poproszę o sprawdzenie, jeżeli pani faktycznie tak mówi, o sprawdzenie, bo nie mam możliwości tutaj protokołu z posiedzenia komisji rewizyjnej, tego dwuczłonowego. Wtedy burmistrz przyniósł, powiedział to jest nowy, najnowszy projekt."
M. Mikulska – Wtrąciła, że mowa była o stabilizacji osuwiska.
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Z rozbiórką sali."
M. Mikulska – cyt. „Nie, nie ma takiego projektu."
Radny S. Kaźmierski – Zwrócił się do radnej Pawełczyk, że to nie jest odpowiedni moment, bo brakuje czasu. Nie będziemy się teraz tym zajmować— albo jesteś przygotowana, albo nie.
Radna J. Pawełczyk – W rejestrze umów jest umowa na projekt na rozbiórkę sali.
M. Mikulska – Tak, podpisana w marcu.
Radna J. Pawełczyk – Są to dodatkowe koszty.
M. Mikulska – Ale nie było wcześniej żadnej rozbiórki hali.
Radna J. Pawełczyk – Wcześniej nikt nie mówił, że będzie robiony dodatkowy projekt.

M. Mikulska – Nie ma takiego dokumentu. Osuwisko nigdy nie było brane pod uwagę z rozbiórką hali. Osuwisko już jest robione od dawna. Rozbiórka hali powstała niedawno.
Radna J. Pawełczyk – Zwróciła uwagę, projekt na osuwisko był zrobiony nowy, ten w grudniu? Przecież poprzedni był tylko na zakres bardzo wąski
M. Mikulska – Tak, zgadza się. Teraz jest aktualizacja tego projektu.
Radna J. Pawełczyk – Kiedy jest aktualizacja**.**
M. Mikulska – Ten co teraz mamy to jest aktualizacja tamtego projektu.
Radna J. Pawełczyk – Tamtego z grudnia, była przedłożona na komisji rewizyjnej.
M. Mikulska – Ale tam nie ma mowy o rozbiórce hali.
Radna J. Pawełczyk – Powiedziała, że sprawdzi te informacje.
M. Mikulska – Bardzo proszę. Ja jestem w 100% tego pewna.
Radna J. Pawełczyk – Zaznaczyła, że w przestrzeni publicznej i z wypowiedzi Burmistrza wynika, że jest zamysł na budowę sali w tym samym miejscu. W kosztorysie widnieje zapis: podbudowa z kruszywa łamanego o grubości po zagęszczeniu 20 cm nasypanego tłucznia na terenie gdzie będzie rozbiórka sali. Dodatkowo nawiezienie dużej ilości ziemi.
W przypadku budowy w tym samym miejscu, czyli przy rozbiórce sali będziemy nawozić, ubijać, utwardzać, sypać tłuczeń i to jest kwota prawie 300 000,00 zł po czym zakładając budowę w tym samym miejscu za pół roku czy rok będzie trzeba wówczas wszystko znowu wywieźć, bo robiąc fundamenty wszystko trzeba najpierw wywieźć.
Radny S. Kaźmierski – Najważniejsze jest to, żeby przygotować grunt.
Radna J. Pawełczyk – Zwróciła uwagę, że po posiedzeniu komisji rewizyjnej w grudniu, w którym pan radny nie uczestniczył…..
Radny S. Kaźmierski – Odpowiedział radnej Pawełczyk, że nie mógł jeszcze wtedy uczestniczyć w posiedzeniu komisji.
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Mógł przyjść każdy radny. Pan Boniak wtedy w ogóle nie brał pod rozwagę najpierw rozbiórki sali, tylko cały czas mówił o osuwisku że będziemy zabezpieczać osuwisko i że wjazd przygotują z boku sali. Tak? Karina Hasińska wskazała wtedy, że no może dobrze by było tą salę, skoro i tak trzeba rozebrać, rozebrać i zrobić ten główny wyjazd tu właśnie koło tej sali, bo wjeżdżanie od strony szkoły od tyłu jest niemożliwe, bo tam wjazdu nie ma i dopiero wtedy się zrodził pomysł rozebrania sali wcześniej. Chociaż pojawiły się też tutaj obawy takie, że rozbierając salę będzie trzeba użyć siły mechanicznej i to sporej i czy w momencie rozbierania sali nie zjedzie osuwisko? Taka moja wątpliwość.”
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – cyt. „Czy pan Boniak jest zabezpieczony jakimś ubezpieczeniem, żeby później te dodatkowe koszty nie spadły na gminę, gdyby nie daj Boże się coś stało nieprzewidzianego?”
M. Mikulska – Pan Boniak nie będzie wykonywał rozbiórki sali, a firmy odpowiednio posiadają ubezpieczenia.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Ale wykonuje projekt rozbiórki.
M. Mikulska – Oczywiście projekt musi mieć ubezpieczenie, odpowiedzialność projektanta. Jeszcze nie są podjęte decyzje tak naprawdę w jakim kierunku pójdziemy.
Radna J. Pawełczyk – Zgłosiła powyższe uwagi dotyczące zagęszczania terenu, ponieważ decyzje w tej sprawie zostaną podjęte jednoosobowo, bez konsultacji z radnymi, mimo wysokich kosztów.
M. Mikulska – Nie czuję się kompetentna, by odpowiadać na pytania dotyczące tego zakresu, ponieważ nie ma wystarczającej wiedzy.
Radny S. Kaźmierski – Dopytał czy zagęszczenie terenu zatwierdził pan Baniak w projekcie?

M. Mikulska – Tak, w kosztorysie rozbiórki Sali zatwierdził to zagęszczenie. Należy ten teren wyrównać i doprowadzić go do odpowiedniego stanu.
Radna J. Pawełczyk – Wywóz i utylizacja gruzu. Z rozbiórki sali gimnastycznej wywóz jest wyceniony na 121 000,00 zł, utylizacja gruzu 202 000,00 zł.
Radny S. Kaźmierski – Zapytał na czym polega utylizacja gruzu?
Radna J. Pawełczyk – gmina zapłaci za utylizację.
M. Mikulska – Gruz musi to odebrać firma, która wystawi certyfikat.
Radny S. Kaźmierski – Stwierdził, że to by było całkiem niegospodarne. Wystarczy wynająć firmę, która ma kruszarkę, kruszy ten cały towar i to wszystko „idzie" na drogi.
M. Mikulska – Pod warunkiem, że ma certyfikat na to. Możemy opisać w specyfikacji, że na przykład punkt przypuśćmy 4 i 6 do zagospodarowania przez gminę czy do odzyskania i tak dalej. To wszystko specyfikacja określa. Mówiliśmy także o odzysku elementów stalowych.
Radna J. Pawełczyk – Zaznaczyła, że nasze kruszarnie „zabijają się" za gruz, a gmina ma jeszcze dodatkowo płacić?
Radny S. Kaźmierski – Cyt. „W życiu nie warto oddawać."
Radna J. Pawełczyk – Dodatkowo wskazany jest też transport na kwotę 121 000,00 zł. Czyli razem wywóz z utylizacją to jest koszt 323 000,00 zł.
M. Mikulska – odpowiedział, że kwestia ta będzie dopiero rozstrzygana na etapie przetargu.
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Jakbym popatrzyła to 1600 ton gruzu, to my tyle chyba na gminę w roku nie kupujemy na nasze drogi."
Radny J. Dorsz – Podsumował, że tak jak wspomniała Pani Monika będzie to rozstrzygane na etapie przetargu.
Radna J. Pawełczyk – Wyraziła obawy kto tego dopilnuje?
M. Mikulska – To wszystko należy rozpisać do momentu przetargu. Po przetargu już będzie za późno.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Zwróciła uwagę także na odzysk stali, której będzie sporo.
M. Mikulska – To wszystko co będzie możliwe, to na pewno będziemy chcieli odzyskać. Jeżeli jest rozbiórka firma musi uwzględnić to w kosztorysie. Program to narzuca. Gmina rozpisuje przetarg.
Radna J. Pawełczyk – Samo zasypanie terenu w głównym rozliczeniu jest kwota 300 000,00 zł, to jest 23% całych kosztów rozbiórki sali. Także roboty rozbiórkowe sali w porównaniu do tej reszty to jest tylko 600 000,00 zł, a zasypanie terenu, wywóz i utylizacja gruzu to jest drugie, ponad 600 000,00 zł.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – cyt. „Czyli połowa praktycznie by się zwróciła."
Radna J. Pawełczyk – Podsumowała, że przy dobrym zarządzaniu i dopilnowaniu można wiele odzyskać i koszty powinny być mniejsze.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Zwróciła się do Pani Moniki jako przedstawiciela Urzędu Miasta i Gminy o dopilnowanie tych wszystkich poruszanych kwestii: zagospodarowanie kruszywa, stali i złomu. Cyt. „Żeby pozostało to w kasie Urzędu Miasta i Gminy."

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie powyższe stwierdzenie, żeby gmina odzyskała stal i złom z rozbiórki sali sportowej w Dolsku, a kruszywo zagospodarować na drogi gminne.

1. Sabina Hoffmann – „za”
2. Jacek Dorsz – „za”,
3. Stanisław Kaźmierski – „za”,
4. Lidia Grześkowiak – nieobecna,
5. Iwona Matelska – nieobecna.

Radna J. Pawełczyk – Samo zabezpieczenie osuwiska palami to jest niecałe 2 500 000,00 zł, następnie siatka również kwota ponad 2 000 000,00 zł. Reszta co było na osuwisko. to 5 000 000,00 zł, następnie mamy roboty ziemne, sprzątanie, trawa, sadzenie drzewek.
M. Mikulska – Koszt pracy jest wysoki, ponieważ wymaga ona dużej ilości ręcznych działań – nie można używać sprzętu, co znacznie zwiększa nakład pracy fizycznej
Radna J. Pawełczyk – Zapytała czy na osuwisku trzeba sadzić krzewy? Nie można po prostu zasiać trawę, a nie robić dodatkowe koszty.
M. Mikulska – Będą to, tak zwane bezpieczne nasadzenia.
Radna J. Pawełczyk – Zwróciła się z pytaniem do Pani Mikulskie czy z Urzędu Wojewódzkiego „wyszedł” do ministerstwa już wniosek podpisany przez Panią wojewodę? Jeśli tak to kiedy?
M. Mikulska – Tak, wniosek taki został przekazany do ministerstwa, pod koniec maja. Nie pamięta dokładnej daty.
Radna J. Pawełczyk – Zapytała o to Burmistrza na jednym z zebrań w Nowieczku, odpowiedział, że nie ma takiej wiedzy.
M. Mikulska – Poinformowała, że urząd otrzymał oficjalną informację na piśmie. Były to ostatnie dni maja. Gmina rekomendowała o 100% wsparcia. Czekamy na decyzję z Ministerstwa.
Radna J. Pawełczyk – Zwróciła uwagę, że nadal usuwane są skutki powodzi i nie wszystkie gminy w zeszłym roku otrzymały środki na osuwiska.
Cyt. „Jak byśmy dostali 80%, no to to mamy zagwarantowane. Każdy procent więcej. jest na plus dla gminy, bo inaczej przy 13 600 000,00 zł to my musimy mieć 4 000 000,00 zł swoich pieniędzy, a mamy w budżecie 1 400 000,00 zł zaplanowane na osuwisko. Czyli zabraknie. No w takim scenariuszu, zabraknie nam ponad 2 000 000,00 zł dodatkowo kredytu”. Radna wypowiedziała się też, że jest zwolennikiem usunięcia wszystkich krzewów. Zasiać zwykłą trawę i mieć nad tym nadzór, ponieważ na trawie najlepiej widoczne będzie osuwanie się ziemi.
Radny S. Kaźmierski – Jeżeli jest wpisana konieczność wsadzenia krzewów to trzeba je wsadzić, żeby mieć czyste sumienie i żeby nikt się „nie czepiał”.
Radna J. Pawełczyk – Każde drzewo, każdy krzak dzisiaj ciągnie osuwisko, pcha je na dół. Wszystko oparło się na szkole. Jedno drzewo jest oparte na szkole. Osuwisko „zjechało” prawie dwa metry w dół. Już wcześniej była sytuacja, że ziemia, skarpa „wjechała” pod okna z tyłu tych klas. 30-letni budynek jest nowym budynek i my go praktycznie nie mamy. Dużo pieniędzy przeznacza się na te krzewy.
Radny J. Dorsz – Twierdzi, że trawa też będzie generować koszty, chociażby koszenie.
Radna J. Pawełczyk – Ale trawa w projekcie też jest i wycinanie jej między krzewami będzie jeszcze gorsze. Radna zaproponowała zrezygnować z nasadzeń krzewów.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Spytała czy istnieje taka możliwość?

M. Mikulska – Mamy pozwolenie na budowę, także wystąpimy najwyżej z zapytaniem do projektanta o uzasadnienie tego czemu mają być te nasadzenia.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie powyższe stwierdzenie, żeby gmina wystąpiła z zapytaniem do projektanta o uzasadnienie zapisu dotyczącego nasadzeń krzewów na osuwisku.

1. Sabina Hoffmann – „za"
2. Jacek Dorsz – „za",
3. Stanisław Kaźmierski – „za",
4. Lidia Grześkowiak – nieobecna,
5. Iwona Matelska – nieobecna.

Radna J. Pawełczyk – Zapytała czy ulica Powstańców Wielkopolskich jest już wyłączona z ruchu?. Czy będzie zostanie wyłączona?
M. Mikulska – Dopiero zostanie wyłączona.
Radna J. Pawełczyk – Dopytała czy ulica zostanie wyłączona w całości czy tylko zawrotka, która wiedzie do ostatnich domów?
M. Mikulska – Najgorsza kwestia dotyczy właśnie tej zawrotki. Rozmowy w tym temacie już trwają. Nawet śmieciarka będzie miała problem z dojazdem. Ruch na tej ulicy ma duży wpływ na osuwisko.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – A czy jest możliwość sprawdzenia, czy te najbliższe budynki mają odpowiednie odwodnienie?
M. Mikulska – Gmina nie ma prawa pytać o to prywatnych właścicieli.
Radna J. Pawełczyk – Ale ta woda wpada na nasz teren, ten skarpowy. Jest deszczówka, powinni być wpięci.

Ad. c. **Rozpatrzenie wniosku złożonego na XVI Sesji RMiG Dolsk w dniu 22.05.2025 r.**
Przewodnicząca Komisji odczytała treść wniosku złożonego na XVI Sesji RMiG Dolsk w dniu 22.05.2025 przez radne Pawełczyk, Hoffmann, Szymańską, Matelską oraz Hasińską.
Wniosek stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – zwróciła się do członków Komisji, cyt. „Chciałabym po prostu tutaj od Was, Szanowni radni, członkowie komisji. Jakie macie na ten temat zdanie? Czy jest to zasadne, że taki wniosek wpłynął? Czy te pieniądze są nam potrzebne na te, a nie na inne cele, że nie możemy się rozdrabniać na cokolwiek. Jeżeli jesteśmy w tak trudnej sytuacji finansowej i po prostu nie wiemy ile dostaniemy tych środków z zewnątrz, a nauka dzieci w szkole jest niezbędna. Tym bardziej, że nie zostały też dopilnowane środki, które były przyznane na remont tej białej szkoły i 1 200 000,00 zł zostało zwrócone, teraz musimy tam wykonać i malowanie i nowe schody i nowe sale, żeby te dzieci nie uczyły się po prostu przez laptopy, zdalnie tylko chodziły. Czy jesteście za tym, żeby to zostało przedstawione? Czy popieracie ten wniosek?"
Sekretarz J. Hejduk – Poinformował, że posiada pisemne stanowisko Burmistrza w sprawie przedmiotowego wniosku.
Radny J. Dorsz – Uważa, że wniosek wpłynął przedwcześnie.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Dlaczego przedwcześnie?

Radny S. Kaźmierski – Uważa, że nie należy tragizować. Nie jesteśmy jeszcze w aż tak tragicznej sytuacji, trzeba zachować spokój i nie dramatyzować. Sytuacja się rozwija, będą różne dotacje więc zobaczymy, co dalej – także w sprawie sali. Poczekajmy, niech to idzie swoim tokiem.
Radny uważa, że jest za wcześnie żeby wstrzymać wszystkie inwestycje.
Radny J. Dorsz – Jest tego samego zdania co jego przedmówca.
Nie ma jeszcze decyzji co do szkoły czy będzie musiała zostać rozebrana czy wyremontowana. Na remont szkoły pieniądze muszą się znaleźć.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Zwróciła się do radnego skąd te 400 000,00 zł wziąć?
Radna J. Pawełczyk – cyt. „No to proszę, niech pan się radny określi, skąd pieniądze?"
Radny J. Dorsz – Od tego są pracownicy urzędu żeby wskazać możliwość pozyskania środków.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Kolejna pożyczka? Jeszcze będziemy mieli ich kilka, kilkanaście. Zadłużyć gminę jest łatwo.
Radna J. Pawełczyk – Zwróciła uwagę, że Burmistrz stanowisko przedstawić miał nie na komisjach.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Wspólne posiedzenie Komisji rady planowane jest na 11.06.2025 r. wtedy Burmistrz mi przedstawić stanowisko.
Radny S. Kaźmierski – Może niech Pan Sekretarz odczyta stanowisko Burmistrza.

Sekretarz odczytał odpowiedź Burmistrza na wniosek.
Odpowiedź stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Radna J. Pawełczyk – cyt. „Przed chwilą pani pracownik urzędu, pani Monika Leciejewska powiedziała, że nie ma zlecenia na wykonanie ekspertyzy, a pan nam czyta w przedstawionym przez burmistrza dokumencie, że zlecił wykonanie ekspertyzy. Czyli mamy umowę?"
Radny S. Kaźmierski – Zwrócił uwagę, że chodzi chyba o inną ekspertyzę.
Radna J. Pawełczyk – Nieprawda. Poprosiła o ponowne odczytanie fragmentu pisma dotyczącego tego punktu.
Radny S. Kaźmierski – cyt. „Ekspertyzy my możemy sobie czytać ile chcemy. Pani Sabino, proszę dany wniosek poddać pod głosowanie."
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Ja bym chciała od Was radnych, członków komisji usłyszeć Wasze zdanie, że jeżeli nie jest przyjmowany ten wniosek, a burmistrz nam tu wytyka, że były wnioski na drogi i na żłobek i nie jesteśmy konsekwentni to …."
Radny S. Kaźmierski – Wtrącił, że to właśnie były wnioski między innymi radnych wnioskujących o wstrzymanie inwestycji.
Radna J. Pawełczyk – Potwierdziła, że były to ich wnioski ale wtedy nie było mowy o tym, że szkoła popęka i że szkoła nie będzie normalnie funkcjonować.
Radny S. Kaźmierski – cyt. „Była skarpa, była szkoła. Szkoła też miała pęknięcia."
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Ale nie takie. Pan Boniak na spotkaniu 8 powiedział wyraźnie na 1 września dzieci do szkoły nie wrócą. Czyli mając taką wiedzę dzisiaj nadal idziemy w tym kierunku. To znaczy nie my. Część radnych idzie w tym kierunku, że my robimy wszystkie inwestycje i nie myślimy o szkole."
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Przypomniała jak burmistrz na sesji powiedział, że gdyby wiedział, że szkoła będzie w takim stanie i zostanie zamknięta, nigdy nie zgodziłby się objąć stanowiska burmistrza. Namawiałby radną Pawełczyk.

Radny S. Kaźmierski – Nie dziwi się. Sytuacja w gminie jest wyjątkowo trudna, bo wiele problemów pojawiło się jednocześnie. Apeluje, by działać racjonalnie i konstruktywnie, a nie w sposób żeby komuś dopiec.
Radna J. Pawełczyk – Nie chodzi o dopieczenie.
Radny S. Kaźmierski – Zwrócił się o radnej Pawełczyk, że teraz dba o budżet, a wcześniej – mimo złego stanu szkoły, sali gimnastycznej i skarpy – szkoła funkcjonowała, a drogi były budowane.
Radna J. Pawełczyk – zwróciła uwagę, że wtedy nie było mowy o zamknięciu szkoły.
Radny S. Kaźmierski – Tego to nikt nie wiedział, gdyby nie nagły alarm o niebezpieczeństwie, szkoła mogłaby działać co najmniej do końca czerwca.

O godz. 14.45 do obrad dołączyła radna D. Szymańska.

Radna J. Pawełczyk – cyt. „Bierzecie za siebie odpowiedzialność?"
Radny S. Kaźmierski – Może wziąć wszelką odpowiedzialność. Uważa, że cały ten wszczęty alarm nie ma nic wspólnego z dobrem dzieci.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Odnosząc się do stanowiska pana burmistrz, nie wiedzieliśmy, że będzie taka sytuacja. Pierwotnie żłobek miał powstać w Nowieczku. Miało starczyć wówczas 2 000 000,00 zł na tą inwestycję. Później były wymyślane różne tereny w Dolsku, gdzie wychodzi, że trzeba jeszcze 1 700 000,00 zł dobrać kredytu. Żłobek prywatny w Dolsku nie ma pełnego obłożenia. W Gostyniu żłobki są zamykane na Piaskach również. Radna ostrzega, że publiczny żłobek może być nietrafioną inwestycją ze względu na brak dzieci, a tym samym niewystarczające obłożenie.
Radna J. Pawełczyk – Zwróciła uwagę, że na wczoraj do prywatnego żłobka w Dolsku zapisanych było 6 dzieci.
Radny J. Dorsz – Zauważa, że jeśli gmina nie zrealizuje inwestycji, może to urazić wojewodę i wpłynąć negatywnie na dalsze wsparcie i może skutkować brakiem dodatkowych środków finansowych w przyszłości.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Każdy projekt jest z innego paragrafu. Wystarczy opisać, że jest żłobek prywatny gdzie zapisanych jest tylko 6 dzieci.
Radna J. Pawełczyk – Jeżeli nie będzie wymaganego obłożenia, zagłosujecie za wzięciem kredytu żeby oddać 2 200 000,00 zł dotacji?

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann poddała pod głosowanie wniosek.
Zwracając się z pytaniem kto z radnych jest za przyjęciem wniosku? Kto się wstrzymał? Kto jest przeciw?

1. Sabina Hoffmann – „za"
2. Jacek Dorsz – „przeciw",
3. Stanisław Kaźmierski – „przeciw",
4. Lidia Grześkowiak – nieobecna,
5. Iwona Matelska – nieobecna.

Radna J. Pawełczyk – Ponownie poprosiła o odczytanie tego fragmentu, w którym Burmistrz napisał, że zlecił wykonanie ekspertyzy.

Sekretarz J. Hejduk – odczytał fragment: „*W dniu 21 maja 2025 roku burmistrz zlecił wykonanie przedmiotowej ekspertyzy, na której wynik obecnie oczekujemy. Dopiero po jej otrzymaniu możliwe będzie racjonalne podjęcie decyzji co do dalszych działań, tj. remontu czy ewentualnej budowy nowego obiektu szkolnego.”* Sekretarz zauważył, że choć nie jest autorem tego pisma i stanowiska, to można jedynie podejrzewać, że być może chodzi o pewien skrót myślowy, bo przecież czas nagli i można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, bo jedno z drugim się nie kłóci, że owszem, umowy nie ma, że dokumenty udostępnione ma potencjalny projektant. Analizuje je, ale z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że on to będzie robił, opracowywał, z nim będzie podpisana umowa. Nie ma czasu, tu trzeba szybko działać. I prawdopodobnie dlatego burmistrz napisał, że zlecił i tak dalej, choć formalnie nie ma jeszcze umowy, no to można przyjąć, że ta umowa będzie. Wykona robotę, będzie miał zapłacone.
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Jeżeli zlecił, to ja poproszę załączyć do protokołu umowę zlecenie na wykonanie, bo burmistrz w takim układzie, jeżeli coś kazał zrobić, a nie ma dokumentu to napisał nieprawdę.”
Sekretarz J. Hejduk – cyt. „Pani radna, ja tylko mówię co ja sądzę na temat wystąpienia burmistrza. Ja tłumaczę państwu, że być może nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy tym, co powiedziała pani Monika Mikulska, a tym, co odczytałem ze stanowiska burmistrza.”
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Poproszę o dołączenie tego dokumentu. Czy on jest z datą 21 maj?” radna zapytała czy to stanowisko Burmistrza jest przez niego podpisane?
Sekretarz J. Hejduk – Jest to wydruk, który miał odczytać. Mimo, że nie ma podpisu tradycyjnego ani elektronicznego jest to stanowisko Burmistrza.
Radna J. Pawełczyk – Zaznaczyła żeby zapisać w protokole, że stanowisko burmistrza nie jest podpisane jego własnoręcznym podpisem.
Sekretarz J. Hejduk – cyt. „Ale to nie jest pani radna żaden błąd ani nadużycie.”

Ad. b. Realizacja punktu 6. z planu pracy Komisji na rok 2025: "Ocena stanu zaawansowania wymiany opraw oświetleniowych na terenie gminy z programu 'Rozświetlamy Polskę'",

M. Gogół – Pozyskaliśmy środki z programu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych „Rozświetlamy Polskę” na modernizację oświetlenia ulicznego. Modernizacja będzie prowadzona na infrastrukturze należącej do spółki Enea Oświetlenie. W ramach projektu przewidziano modernizację 620 punktów świetlnych.
Z uwagi na to, że prace realizowane są na majątku spółki Enea Oświetlenie, wybór wykonawcy odbył się w trybie z wolnej ręki. Postępowanie zakończyło się podpisaniem umowy właśnie z tą spółką. Wartość kontraktu brutto wynosi 1 150 000,80 zł.
Zakres prac obejmuje m.in. demontaż starych opraw, montaż nowych, utylizację zdemontowanych elementów, a tam, gdzie będzie to konieczne – również korekty lub wymianę wysięgników.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – zapytała kiedy gmina pozyskała środki z programu Polski Ład na modernizację oświetlenia ulicznego i w jakiej kwocie.
M. Gogół – było to w roku 2023. Co do wysokości tej kwoty należałoby zapytać Panią Justynę Kaźmierczak.
Modernizacja obejmuje oświetlenie zainstalowane na tzw. sieci wspólnej, czyli na infrastrukturze, która zasila gospodarstwa domowe w energię elektryczną i na której podwieszone są lampy. Oprócz tego modernizacją objęte jest także dodatkowe oświetlenie wykonane w ramach rozbudowy, które stanowi odrębny system oświetleniowy.

Przykłady takich lokalizacji to m.in.: odcinek w Kotowie wzdłuż drogi wojewódzkiej oraz do miejscowości Kotowo, oświetlenie przy ul. Klonowej w Drzonku na odcinku między drogą powiatową do Masłowa, a drogą powiatową do Wieszczyczyna, oświetlenie przy ul. Krótkiej w okolicach lokalu „Smakosz" w Drzonku. Modernizacją objęte są również oprawy na ul. Cichej w Mszczyczynie jako odrębne, wydzielone punkty w ramach realizowanych prac, w Nowieczku także. Na ul. Lipowej, ul. Topolowej i ul. Ogrodowej w Dolsku w ramach realizowanej inwestycji przebudowy dróg zostanie zlikwidowane oświetlenie pozostające na majątku spółki i zostanie wybudowane nowe oświetlenie. Pierwotnie projekt przebudowy dróg nie obejmował budowy oświetlenia, niemniej jednak bank wyraził zgodę na sfinansowanie oświetlenia. Po uzyskaniu tej zgody, w trybie przyspieszonym przygotowaliśmy dokumentację i rozpoczęliśmy realizację. Przedmiotowe oświetlenie będzie stanowiło własność gminy Dolsk.
Warto też dodać, że w pierwszej części osiedla Jaskółki – czyli przy ul. Akacjowej, ul. Stanisława Taczaka oraz ul. Powstańców Wielkopolskich – znajduje się oświetlenie należące do spółki ENEA Oświetlenie, które również zostanie objęte modernizacją w ramach realizowanego projektu.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – zapytała co z Małachowem? Wieś oświetlona jest jak Las Vegas.
M. Gogół – Jeśli chodzi o odcinek oświetlenia w miejscowościach Księginki–Małachowo przy drodze wojewódzkiej nr 434 – jest on administrowany przez gminę i nie został objęty modernizacją. Modernizacja dotyczy wyłącznie oświetlenia znajdującego się na majątku spółki Enea Oświetlenie.
Wybór wykonawcy na realizację zadania został dokonany w trybie z wolnej ręki – było to uzasadnione przyczynami technicznymi i własnościowymi. Nie było możliwości zastosowania dwóch różnych trybów postępowania przy tym samym zadaniu, również z uwagi na ograniczone środki finansowe. Dlatego modernizację realizujemy wyłącznie na infrastrukturze należącej do spółki Enea Oświetlenie
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Zapytała czy do 31 grudnia będą w całej gminie wymienione oprawy?
M. Gogół – Takie jest założenie umowne. W obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się gmina Dolsk, warto podkreślić, że na obszarze działania oddziału poznańskiego spółki Enea Oświetlenie jest kilkadziesiąt gmin realizujących podobne inwestycje w modernizację oświetlenia.
W związku z tym prace w wielu miejscowościach się nałożyły i skumulowały w czasie. Część gmin zrealizowała już zadanie związane z modernizacją oświetlenia w ramach programu „Rozświetlamy Polskę" finansowanego z 9 edycji Polskiego Ładu – niektóre z nich mają już zadania zakończone lub są na finiszu prac.
Są też gminy, które przeprowadziły modernizację niezależnie od środków z Polskiego Ładu, finansując ją z własnego budżetu. Przykładem może być gmina Krobia, która zrealizowała projekt w całości samodzielnie, czy gmina Gostyń – częściowo, również poprzez współpracę ze spółką Enea Oświetlenie.
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Bo jeżeli przeliczyli, to co w umowie mamy, że my mamy zapłacić za dzierżawę słupów do Enei, tak to wyjdzie tam ponad 300 000,00 zł. No to jak zainwestowali, a wymiana oprawy kosztowo to co jest tutaj przez Enea, a gdybyśmy zrobili my swój przetarg i wyłonili wykonawcę, wymianę tych opraw sami jako gmina to jest prawie połowa mniej. Więc za te pieniądze szłoby wymienić o wiele więcej opraw."
M. Gogół – Chciałbym w ramach sprostowania zaznaczyć, że realizujemy to zadanie na majątku należącym do spółki Enea Oświetlenie, a to oznacza, że każdorazowo to właściciel – czyli spółka – musi wyrazić zgodę na to, czy dopuści inny podmiot do prac na swoim majątku.

W związku z tym przykład gminy Krobia, warto doprecyzować – wiemy to bezpośrednio ze spółki – że tam prace również były realizowane przez Enea Oświetlenie, czyli „rękami spółki", jak to się potocznie mówi.
Gmina Krobia sfinansowała zadanie ze środków własnych, ale wykonawcą pozostawała spółka Enea Oświetlenie, bo tylko ona jako właściciel mogła wykonać modernizację na swoim majątku.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – cyt. „A od kiedy wchodzą do nas?"
M. Gogół – obecnie są na etapie wewnętrznej inwentaryzacji oświetlenia. My jako gmina mamy już swoją inwentaryzację przeprowadzoną, natomiast spółka prowadzi własną i ma nam przedstawić jej wyniki. Z informacji, które posiadamy, wynika, że prace montażowe mają rozpocząć się jesienią br.
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Może pan podać koszty tego miesięcznego czynszu dzierżawnego, jak będziemy płacić do Enei i koszt wymiany jednej oprawy przez spółkę Enea, bo to są też ważne koszty."
M. Gogół – Zgodnie z wymogami programu „Rozświetlamy Polskę" w ramach dziewiątej edycji Polskiego Ładu, musimy jako gmina dysponować majątkiem, na którym realizowana będzie inwestycja. Dysponowanie tym majątkiem odbywa się w formie dzierżawy, choć dopuszczalna jest również forma użyczenia – czyli nieodpłatnego udostępnienia, przewidziana w Kodeksie cywilnym. Jednak warto podkreślić, że taka forma wymaga zgody obu stron, nie wystarczy decyzja tylko jednej strony.
W naszym przypadku za porozumieniem obu stron zastosowano formę użyczenia. Koszt dostępu do jednego punktu mocowania wynosi 8,94 zł netto miesięcznie. Przy 620 punktach daje to miesięczny koszt netto w wysokości 5 542,80 zł i brutto 6 817, 64 zł.
Radna J. Pawełczyk – Wychodzi ponad 70 000,00 zł na rok czyli na 5 lat za dzierżawę zapłacimy ponad 350 000,00 zł.
M. Gogół – Warunkiem realizacji projektu „Rozświetlamy Polskę" jest zawarcie umowy na okres 5 lat. Po tym czasie, jeśli spełniony zostanie kluczowy warunek programu – czyli redukcja mocy o co najmniej 50% – możliwe będzie zakończenie umowy na określonych zasadach. W naszym przypadku założyliśmy redukcję mocy o 52%, czyli powyżej wymaganego minimum. Jeśli ten poziom zostanie osiągnięty, spółka Enea Oświetlenie wykupi zmodernizowane oświetlenie za kwotę odpowiadającą naszemu wkładowi własnemu. Dla każdej oprawy wkład ten wynosi 5%, co przekłada się na 287,50 zł za jedną oprawę. Natomiast jeśli redukcja mocy nie osiągnie zakładanych 52%, wówczas wykup nastąpi po pełnej wartości – 1 437,50 zł za oprawę. Kwota dotyczy wymiany jednego punktu świetlnego brutto z uwzględnieniem kosztów amortyzacji infrastruktury.
Radny S. Kaźmierski – za co dokładnie gmina płaci dzierżawę?
Radna J. Pawełczyk – Za słupy.
M. Gogół – za użyczenie punktu mocowania oprawy, ponieważ program Rozświetlamy Polskę zakłada, że musimy dysponować oprawami przewidzianymi do wymiany.
Program „Rozświetlamy Polskę" był de facto zaprojektowany modelowo z myślą o gminach, które są właścicielami oświetlenia i wymieniają oprawy na własnym majątku. W takim przypadku gmina nie musi uzyskiwać żadnych dodatkowych tytułów prawnych do dysponowania infrastrukturą, ponieważ po prostu nią zarządza. Dzięki temu może bez przeszkód ogłosić przetarg nieograniczony, wybrać wykonawcę i zrealizować modernizację oświetlenia we własnym zakresie, w pełni zgodnie z założeniami programu.
Radna J. Pawełczyk – cyt. „To dlaczego nie zrobiliście wniosku też na nasze gminne oświetlenie?"

M. Gogół – Takie było założenie ówczesnego kierownictwa – aby w pierwszej kolejności wymieniać najstarsze oprawy oświetleniowe. Chodziło głównie o oświetlenie znajdujące się na majątku spółki, które jest najbardziej energochłonne. Z punktu widzenia efektywności i zasadności realizacji, taki wybór był w pełni uzasadniony. Mówimy tutaj o oprawach, które – jak wielu z Państwa zapewne pamięta – mają już co najmniej 20 lat.
Radny S. Kaźmierski – cyt. „To chyba najłatwiej zdobyć te 52% oszczędności."
M. Gogół – Z drugiej strony trzeba też powiedzieć, że najłatwiej jest osiągnąć redukcję mocy, kiedy modernizuje się stare, energochłonne oświetlenie. W naszym przypadku sytuacja wygląda trochę inaczej, bo część opraw już mamy wymienioną na LED-owe, a to oznacza, że te punkty nie kwalifikują się do programu.
Do programu kwalifikują się tylko oprawy sodowe, a tych zostało nam stosunkowo niewiele na majątku gminy – szacunkowo około 100 punktów, może nawet mniej. Więc możliwości modernizacji w ramach programu są ograniczone do tych starszych, sodowych źródeł światła.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – Zwróciła uwagę, że tematem omawianego punktu jest ocena stanu zaawansowania wymiany opraw oświetleniowych na terenie gminy z programu „Rozświetlamy Polskę" Przewodnicząca twierdzi, że komisja będzie musiała jeszcze wrócić do tego punktu, ponieważ na dzień dzisiejszy żadnych opraw oświetleniowych na terenie gminy Dolsk nie wymieniono. Podpisane są tylko wstępne umowy. Należy czekać.
M. Gogół – poinformował, że umowa jest podpisana.
Radna J. Pawełczyk – zwróciła uwagę, że komisja powinna ocenić, czy ta umowa z dodatkowymi opłatami jest korzystna dla gminy, czy nie.
M. Gogół – biorąc pod uwagę dofinansowanie z Polskiego Ładu, muszę podkreślić, że takiego programu, jeśli chodzi o modernizację oświetlenia, prawdopodobnie długo już nie będzie. Dlatego warto tę szansę wykorzystać.
Niezależnie od tego, czy pozyskalibyśmy środki zewnętrzne, czy nie – gmina i tak musiałaby ponieść koszty modernizacji oświetlenia ponieważ jest to zadanie własne gminy, które reguluje ustawa Prawo Energetyczne. Na szczęście udało się uzyskać dofinansowanie właśnie na ten cel. Projekt „Rozświetlamy Polskę" został zaprojektowany z myślą o ograniczeniu zużycia energii w skali kraju, dlatego dziewiąta edycja Polskiego Ładu została ukierunkowana konkretnie na wymianę i modernizację oświetlenia.
Patrząc na rosnące koszty energii, decyzja o modernizacji wydaje się tym bardziej uzasadniona. Jesteśmy obecnie na etapie przygotowań do przetargu na dostawę energii elektrycznej, mamy już przeprowadzone obliczenia. I tak, na marginesie – wzrosty kosztów oświetlenia nie wynoszą już 100,00 zł czy 200,00 zł, jak wcześniej. Na niektórych punktach, w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym, koszty wzrosły nawet o kilkaset złotych, a w niektórych przypadkach – nawet o 1 000,00 czy 2 000,00 zł
Radna J. Pawełczyk – cyt. „Ale to też pokłosie tego, że te lampy się włączają za wcześnie i wyłączają jeszcze później."
M. Gogół – działanie oświetlenia regulowane jest przez zegar astronomiczny, który jest odpowiednio zaprogramowany przez specjalistów. Zegar ten działa automatycznie, uwzględniając zmieniającą się długość dnia i nocy w ciągu roku. Oczywiście, jak każde urządzenie, może mieć pewną tolerancję – w jedną lub drugą stronę – i może też sporadycznie ulec awarii bądź rozregulowaniu.
W takich sytuacjach zgłaszamy usterki do serwisu. Warto wiedzieć, że za każde przestawienie czy interwencję w ustawieniach zegara astronomicznego ponosimy dodatkowe koszty. Natomiast nie

jest to system sterowany ręcznie – gdybyśmy musieli ręcznie sterować oświetleniem w zależności od długości dnia, zwłaszcza po okresie zimowym i po czerwcu, kiedy dzień zaczyna się skracać, to te koszty byłyby znacznie wyższe.
Radna D. Szymańska – Zapytała czy te punkty, czujki są w całej gminie czy na przykład tylko na jakiś odcinkach?
M. Gogół – Enea stosowała kiedyś kilka różnych typów zegarów astronomicznych, ale obecnie dąży do standaryzacji i opiera się na jednym, najbardziej sprawdzonym modelu. Oczywiście mogą występować drobne różnice w czasie włączania czy wyłączania oświetlenia w różnych rejonach – mogą to być naprawdę minimalne opóźnienia lub przyspieszenia. Na marginesie warto wspomnieć, że nawet drobne rzeczy, takie jak np. zaciemnienie przez gałęzie drzew czy inne przeszkody, mogą mieć wpływ na reakcję czujnika.
Najlepiej, gdy czujka znajduje się na otwartej, niezacienionej przestrzeni – wtedy działa najdokładniej. W gminie mamy 60 punktów pomiarowych oświetlenia na majątku spółki i jeszcze kilka na oświetleniu pozostającym w dyspozycji gminy i przy każdym punkcie jest czujnik.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – cyt. „Czyli oceniamy to na taką słabą trójkę?"
Radny J. Dorsz – Tak, nic więcej nie wiemy.

Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann poddała pod głosowanie ocenę komisji.
Czy jesteście za tą oceną?

1. Sabina Hoffmann – „za"
2. Jacek Dorsz – „za",
3. Stanisław Kaźmierski – „za",
4. Lidia Grześkowiak – nieobecna,
5. Iwona Matelska – nieobecna.

Radna J. Pawełczyk – zapytała czy Regionalna Izba Obrachunkowa wyraziła się na temat podpisanej umowy, ponieważ mieli co do tego uwagi?
M. Gogół – Burmistrz nie pyta Regionalnej Izby Obrachunkowej o zgodę przy zawieraniu umowy. Ewentualnie, jeśli w przyszłości będzie przeprowadzona kontrola i akurat ten przypadek zostanie sprawdzony, to wtedy Izba się do niego odniesie.
Radna J. Pawełczyk – poznańska Izba wypowiedziała się bardzo negatywnie co do tego programu i zapisu o finansowaniu wymiany opraw na nie naszym oświetleniu.
M. Gogół – program jest skrojony na całą Polskę i zasady są jednolite, bo to program rządowy. Proszę też wiedzieć, że opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej bywały różne. Akurat Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu na początku była dosyć rygorystyczna wobec kwestii użyczenia oświetlenia i uważała, że nie powinno być ono odpłatne. Jednak później, po bliższym poznaniu sytuacji „od tzw. podszewki", ich stanowisko trochę się złagodziło.
Proszę też pamiętać, że jeśli ktoś dysponuje majątkiem, to właśnie on stawia warunki. Oczywiście mogą pojawić się negocjacje i punkty wspólne, ale trzeba mieć świadomość, że spółka Enea Oświetlenie powołana jest do utrzymania oświetlenia i faktycznie utrzymuje się z opłat samorządów za finansowanie oświetlenia.
Samorządy, zgodnie z prawem energetycznym, są odpowiedzialne za utrzymanie oświetlenia. Opłaty obejmują m.in. wymianę źródła światła – żarówki, oprawy itd. Natomiast jeśli my

zmodernizujemy oświetlenie na nowoczesne oprawy LED, to wymiany żarówek nie będzie ~~znacznie mniej~~, co z kolei oznacza, że dochody spółki mogą się zmniejszyć.
Radna J. Pawełczyk – Zapytała o gwarancję.
M. Gogół – Minimalna gwarancja obowiązuje przez cały okres ochrony projektu, czyli co najmniej 5 lat — to jest absolutne minimum, również dla wykonawcy.
Proszę Państwa, tak na marginesie — realizacja tego zadania przez spółkę ma swoje zalety, zwłaszcza pod kątem trwałości i jakości. My mamy specyficzną sytuację, bo większość punktów oświetleniowych znajduje się na majątku spółki. A to oznacza, że po zakończeniu pięcioletniego okresu trwałości projektu, cała infrastruktura przechodzi na własność spółki.
Dlatego spółce zależy na tym, żeby te oprawy były jak najwyższej jakości i miały jak najdłuższą gwarancję, bo to ona będzie je później utrzymywać. To spółka kupuje oprawy, osprzęt, i dlatego wybierają dostawców już sprawdzonych, takich, którzy oferują produkty dobre gatunkowo i trwałe — żeby te oprawy świeciły bezawaryjnie jak najdłużej.
Przewodnicząca Komisji S. Hoffmann – zapytała dlaczego za poprzednią Panią Burmistrz gmina zwlekała z realizacją zadania?
M. Gogół – jeśli chodzi o realizację, to proszę pamiętać, w jakiej sytuacji wtedy byliśmy. W ramach Polskiego Ładu realizowaliśmy kilka projektów jednocześnie. Przez kilka miesięcy był nieobecny pracownik odpowiedzialny za inwestycje. Robiliśmy, co mogliśmy, w takim składzie, jaki był dostępny. Do tego dochodziła budowa szkoły w Masłowie — ogromne przedsięwzięcie, jeden z większych projektów ostatnich lat. To naprawdę bardzo duże obciążenie organizacyjne i finansowe. Dlatego tempo realizacji innych zadań, w tym tego projektu, wynikało po prostu z realnych możliwości, jakie mieliśmy w tamtym czasie.
Radna J. Pawełczyk – Ale to był rok 2023, wówczas nie było tych wszystkich inwestycji.
M. Gogół – Były to promesy otrzymane na koniec roku 2023. Nie były to jeszcze umowy.
Proszę Państwa, my realizowaliśmy te zadania, które były już otwarte, ale też sukcesywnie uruchamialiśmy nowe. To konkretne zadanie również było przewidziane do realizacji, jednak jego rozpoczęcie mogło nastąpić wcześniej, gdyby nie pewne niejasności wprowadzone opiniami Regionalnych Izb Obrachunkowych.
To też trzeba zrozumieć — w pewnym momencie pojawiły się wątpliwości interpretacyjne, które spowolniły decyzje. Ale proszę sobie odpowiedzieć na pytanie: co byłoby większym zarzutem wobec burmistrza czy wójta — skorzystanie z programu, który finansuje w 90, a nawet 95 procentach koszty zadania, czy rezygnacja z zadania i zwrot dofinansowania?
Są samorządy, które faktycznie zrezygnowały, ale naszym celem było zmodernizowanie oświetlenia, aby w przyszłości realnie obniżyć koszty energii elektrycznej i odciążyć budżet gminy związanymi z tym opłatami.
Radna J. Pawełczyk – aktualnie koszt wymiany żarówki jest w granicach 200 paru złotych. Tyle płacimy za wymianę żarówki, a później jak Enea z powrotem to dostanie, to nie będzie to 200 parę złotych, tylko wymiana całej oprawy to będzie w granicach 700,00 zł. Czyli to nie jest tak, że to będą, mniejsze koszty, a patrząc po oświetleniu, które jest u mnie założone (ledowe), jak trafiła się felerna lampa to się przepaliła po roku. Jest gwarancja ale po tych pięciu latach. już była też oprawa, jedna wymieniana, więc tu już nie będzie te 200 parę złotych, tylko będzie więcej.
M. Gogół – nie da się całkowicie wykluczyć, że trafi się jakaś wadliwa partia czy uszkodzony pojedynczy egzemplarz. Proszę jednak pamiętać, że spółka, która realizuje to zadanie, to doświadczony podmiot w zakresie oświetlenia. Oni współpracują z kilkoma sprawdzonymi dostawcami — nie mogą opierać się na jednym, bo taki jeden producent po prostu nie nadążyłby z

produkcją opraw na taką skalę. Poza tym, byłoby to ryzyko zarzutów o tzw. monopol czyli faworyzowanie jednego podmiotu.
Wiadomo też, że te oprawy składają się z różnych podzespołów, które trafiają do producentów z całego świata. To nie działa tak, że producent tworzy wszystko od A do Z. Diody pochodzą z jednego miejsca, zasilacze czy inne komponenty z innych regionów —
a sama oprawa powstaje poprzez ich montaż. To są, w dużym uproszczeniu, montownie, które składają te elementy w całość.

Przewodnicząca Komisji podziękowała Panu Markowi za przybycie i poinformowała, że na pewno Komisja się spotka w temacie programu „Rozświetlamy Polskę", bo ocena komisji na ten moment jest na trójkę. Jesienią, w październiku lub listopadzie, planowane jest kolejne spotkanie, żeby wrócić do tematu, omówić postępy i ewentualnie podjąć dalsze decyzje.

Porządek obrad został wyczerpany.
Przewodnicząca Komisji podziękowała radnym za udział w posiedzeniu Komisji i o godz. 14:40 zakończyła posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Sabina Hoffmann

Protokolant
Julia Kotkowiak